

WYROK

z dnia 19 maja 2015 r.

Sygn. akt SK 1/14*

W imieniu Rzeczypospolitej Polskiej

Trybunał Konstytucyjny w składzie:

Marek Zubik – przewodniczący

Leon Kieres

Marek Kotlinowski

Teresa Liszcz

Małgorzata Pyziak-Szafnicka – sprawozdawca,

protokolant: Krzysztof Zalecki,

po rozpoznaniu, z udziałem skarżącego oraz Sejmu i Prokuratora Generalnego, na rozprawie w dniu 19 maja 2015 r., skargi konstytucyjnej Jędrzeja Romana Łabęckiego o zbadanie zgodności:

art. 55 § 1 zdanie pierwsze oraz art. 330 § 2 zdanie drugie ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks postępowania karnego (Dz. U. Nr 89, poz. 555, ze zm.) w zakresie, w jakim uprawnienie do wniesienia przez pokrzywdzonego aktu oskarżenia powstaje jedynie w przypadku powtórnego wydania przez prokuratora postanowienia o odmowie wszczęcia lub o umorzeniu postępowania, z art. 32 ust. 1 w związku z art. 45 ust. 1 w związku z art. 77 ust. 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej,

o r z e k a:

Art. 55 § 1 zdanie pierwsze w związku z art. 330 § 2 zdanie drugie ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks postępowania karnego (Dz. U. Nr 89, poz. 555, ze zm.), w brzmieniu obowiązującym od 12 lipca 2007 r. do 22 lipca 2013 r., w zakresie, w jakim uzależnia wniesienie przez pokrzywdzonego aktu oskarżenia od przesłanki powtórnego wydania przez prokuratora postanowienia o odmowie wszczęcia lub o umorzeniu postępowania, jest zgodny z art. 32 ust. 1 w związku z art. 45 ust. 1 w związku z art. 77 ust. 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej.

UZASADNIENIE

I

1. Pismem z 31 grudnia 2012 r. pełnomocnik Jędrzeja Romana Łabęckiego (dalej: skarżący) wniósł o stwierdzenie niezgodności art. 55 ust. 1 zdanie pierwsze oraz art. 330 § 2 zdanie trzecie ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks postępowania karnego (Dz. U. Nr 89, poz. 555, ze zm.; dalej: k.p.k.) w zakresie, w jakim uprawnienie do wniesienia przez pokrzywdzonego aktu oskarżenia powstaje jedynie w przypadku powtórnego wydania

* Sentencja została ogłoszona dnia 27 maja 2015 r. w Dz. U. poz. 726.

przez prokuratora postanowienia o odmowie wszczęcia lub o umorzeniu postępowania, z art. 32 ust. 1 w związku z art. 45 ust. 1 w związku z art. 77 ust. 2 Konstytucji.

1.1. Skarga konstytucyjna została wniesiona na tle następującego stanu faktycznego:

12 kwietnia 2010 r. skarżący złożył w Prokuraturze Rejonowej Warszawa-Wola zawiadomienie o podejrzeniu popełnienia na jego szkodę przestępstwa oszustwa (art. 286 § 1 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny, Dz. U. Nr 88, poz. 553, ze zm.). 27 kwietnia 2010 r. prokurator wydał postanowienie o odmowie wszczęcia dochodzenia ze względu na brak ustawowych znamion czynu zabronionego. Na postanowienie to skarżący złożył zażalenie, uwzględnione postanowieniem Sądu Rejonowego dla Warszawy-Woli w Warszawie z 14 września 2010 r., mocą którego uchylono zaskarżone postanowienie prokuratora. 29 marca 2011 r. prokurator wydał postanowienie o umorzeniu dochodzenia na podstawie art. 17 § 1 pkt 2 k.p.k. ze względu na brak znamion czynu zabronionego. Także i to postanowienie zostało zaskarżone do sądu. Postanowieniem z 25 sierpnia 2011 r. Sąd Rejonowy dla Warszawy-Woli w Warszawie, działając na podstawie art. 437 § 1 i art. 306 § 1 k.p.k., utrzymał w mocy zaskarżone postanowienie prokuratora z 29 marca 2011 r. o umorzeniu postępowania.

Wobec powyższego skarżący wniósł do Sądu Rejonowego dla Warszawy-Woli w Warszawie subsydiarny akt oskarżenia. Postanowieniem z 12 marca 2012 r. sąd, działając na podstawie art. 17 § 1 pkt 9 k.p.k., umorzył postępowanie w sprawie z uwagi na brak skargi uprawnionego oskarżyciela.

W uzasadnieniu, po przeanalizowaniu treści art. 55 § 1 oraz art. 330 § 2 k.p.k., sąd stwierdził, że wniesienie subsydiarnego aktu oskarżenia przez pokrzywdzonego musi być poprzedzone wydaniem dwóch takich samych decyzji o zaniechaniu ścigania, tj. dwóch postanowień prokuratora o odmowie wszczęcia postępowania przygotowawczego albo dwóch postanowień o jego umorzeniu. W niniejszej sprawie, ze względu na wydanie przez prokuratora – najpierw – postanowienia o odmowie wszczęcia postępowania, a następnie – postanowienia o umorzeniu dochodzenia, pokrzywdzony nie miał legitymacji do wszczęcia postępowania karnego w drodze subsydiarnego aktu oskarżenia. Rozstrzygnięcie to zaaprobował Sąd Okręgowy w Warszawie, który postanowieniem z 5 czerwca 2012 r., utrzymał w mocy zaskarżone przez pokrzywdzonego postanowienie sądu pierwszej instancji. W uzasadnieniu sąd odwoławczy powtórzył, że uprawnienie do wniesienia subsydiarnego aktu oskarżenia aktualizuje się tylko wówczas, gdy prokurator – po uprzednim uchyleniu przez sąd postanowienia o odmowie wszczęcia postępowania przygotowawczego – nadal nie znajdując podstaw do jego wszczęcia, wydaje po raz kolejny takie samo postanowienie jak to, które było już przedmiotem rozpoznania w wyniku złożonego zażalenia.

Z tym postanowieniem Sądu Okręgowego skarżący łączy naruszenie prawa do równego traktowania przez władze publiczne w związku z prawem do sprawiedliwego rozpatrzenia sprawy przez sąd oraz z zakazem zamykania drogi sądowej dochodzenia naruszonych wolności lub praw.

1.2. Zdaniem skarżącego, postanowieniem z 5 czerwca 2012 r., Sąd Okręgowy w Warszawie naruszył jego prawo do równego traktowania przez władze publiczne (art. 32 ust. 1 Konstytucji) w związku z prawem do sprawiedliwego rozpatrzenia sprawy przez sąd (art. 45 ust. 1 Konstytucji) oraz w związku z zakazem zamykania ustawą drogi sądowej dochodzenia naruszonych wolności lub praw (art. 77 ust. 2 Konstytucji). W ocenie skarżącego, postanowienie sądu uniemożliwiło badanie w postępowaniu jurysdykcyjnym, czy oskarżony popełnił czyn zabroniony wskazany przez skarżącego w zawiadomieniu o

popelnieniu przestępstwa. Odmowa uprawnienia do wniesienia subsydiarnego aktu oskarżenia stawia skarżącego w nierównej sytuacji w porównaniu z innymi pokrzywdzonymi, którzy to uprawnienie posiadają, pomimo że brak jest konstytucyjnie relewantnych powodów takiego zróżnicowania.

Według skarżącego, na gruncie obecnie obowiązujących przepisów, możliwość wniesienia subsydiarnego aktu oskarżenia nie jest zapewniona obywatelom w sposób respektujący zasadę równości. W sytuacjach tożsamyh część pokrzywdzonych uzyskuje uprawnienie do bezpośredniego wniesienia aktu oskarżenia, podczas gdy innym pokrzywdzonym przysługuje jedynie prawo do wniesienia zażalenia do sądu na postanowienie prokuratora. W rezultacie prawo do sądu oraz prawo do wszczęcia procedury sądowej ukształtowane są asymetrycznie i przysługują niektórym obywatelom w szerszym, a innym w węższym zakresie. Zgodnie z utrwaloną linią orzecniczą dotyczącą art. 55 § 1 k.p.k., jedynie powtórne wydanie przez prokuratora rozstrzygnięcia formalnie tego samego rodzaju, tj. wydanie łącznie: albo dwóch postanowień o odmowie wszczęcia postępowania, albo dwóch postanowień o umorzeniu postępowania, rodzi uprawnienie do wniesienia subsydiarnego aktu oskarżenia. Zdaniem skarżącego, zakwestionowane przepisy wiążą skutek w postaci dopuszczalności wniesienia subsydiarnego aktu oskarżenia z formą zapadłych rozstrzygnięć, a nie z ich podstawą. Tymczasem postanowienia prokuratora, pomimo że formalnie różne, mogą mieć – zgodnie z art. 17 § 1 k.p.k. – tożsame podstawy. Trudno przyjąć, aby konstytucyjnie relewantną cechą, usprawiedliwiającą różnicowanie możliwości wniesienia subsydiarnego aktu oskarżenia, była forma postanowienia prokuratora, skoro zarówno postanowienie o umorzeniu postępowania, jak i postanowienie o odmowie jego wszczęcia mogą być wydane na podstawie niczym nieróżniących się okoliczności. Nadto, zdaniem skarżącego, postanowienia te wywierają tożsame skutki procesowe, tj. powodują zaprzestanie czynności przez wymiar sprawiedliwości, których dalsze prowadzenie mogłoby prowadzić do ochrony pokrzywdzonego.

1.3. Skarżący wniósł także o odroczenie na sześć miesięcy utraty mocy obowiązującej zaskarżonych przepisów oraz o przyznanie mu „przywileju korzyści”, tj. umożliwienie indywidualnego wznowienia postępowania.

2. W piśmie z 6 marca 2014 r. Rzecznik Praw Obywatelskich poinformował, że nie zgłasza udziału w postępowaniu w niniejszej sprawie.

3. W piśmie z 7 sierpnia 2014 r. Prokurator Generalny wniósł o stwierdzenie, że art. 55 § 1 zdanie pierwsze i art. 330 § 2 zdanie drugie k.p.k. w zakresie, w jakim przyznają pokrzywdzonemu uprawnienie do wniesienia subsydiarnego aktu oskarżenia jedynie w wypadku powtórnego wydania przez prokuratora takiej samej jak uchylona poprzednio decyzji procesowej, a więc postanowienia o odmowie wszczęcia postępowania przygotowawczego lub postanowienia o jego umorzeniu, są zgodne z art. 32 ust. 1 w związku z art. 45 ust. 1 w związku z art. 77 ust. 2 Konstytucji.

3.1. Ocenę zasadności zarzutów skargi konstytucyjnej Prokurator Generalny poprzedził uwagami dotyczącymi jej dopuszczalności, przyjmując, że spełnione zostały przesłanki jej wniesienia. Stwierdzenia tego nie podważa w szczególności okoliczność, że podstawą wydania postanowienia Sądu Okręgowego był art. 437 § 1 k.p.k. Ponad wszelką wątpliwość, to właśnie przepisy art. 55 § 1 i art. 330 § 2 k.p.k. zdeterminowały treść tego orzeczenia (podobnie jak wcześniejszego postanowienia Sądu Rejonowego z 12 marca 2012 r.).

3.2. W dalszej części stanowiska Prokurator Generalny przypomniał, że instytucja subsydiarnego aktu oskarżenia była przedmiotem wyroków Trybunału Konstytucyjnego z: 2 kwietnia 2001 r., sygn. SK 10/00, OTK ZU nr 3/2001, poz. 52; 15 czerwca 2004 r., sygn. SK 43/03, OTK ZU nr 6/A/2004, poz. 58; 25 września 2012 r., sygn. SK 28/10, OTK ZU nr 8/A/ 2012, poz. 96 oraz 8 stycznia 2013 r., sygn. K 18/10, OTK ZU nr 1/A/2013, poz. 2. Wspólnym mianownikiem powołanych rozstrzygnięć było stwierdzenie, że przepisy k.p.k., wprowadzając instytucję oskarżyciela posiłkowego subsydiarnego, nie tylko nie ograniczyły praw pokrzywdzonego, lecz dały mu instrumenty kontroli prawidłowości działania oskarżyciela publicznego w postaci sądowej kontroli jego decyzji. Gwarancyjny charakter przepisów k.p.k. sprawia, że subsydiarny akt oskarżenia jest podporządkowany jednak pewnym wymaganiom, tak by do jego wniesienia dochodziło tylko w sytuacji, gdy istnieją realne podstawy do oskarżenia. Jeśli chodzi o ich dobór, Trybunał Konstytucyjny w powołanych wyrokach stwierdzał, że ocena celowości i racjonalności rozwiązań ustawodawczych nie leży w jego kompetencjach. Wybór konkretnego rozwiązania jest domeną prawodawcy i podlega ocenie Trybunału z punktu widzenia proceduralnej sprawiedliwości wyłącznie w wyjątkowych, niebudzących wątpliwości wypadkach naruszenia.

3.3. Następnie, przywołując liczne – dobrze ugruntowane i dominujące – wypowiedzi przedstawicieli doktryny oraz orzeczenia Sądu Najwyższego i sądów apelacyjnych, Prokurator Generalny stwierdził, że uprawnienie pokrzywdzonego do złożenia skargi subsydiarnej aktualizuje się jedynie w razie powtórnego wydania przez prokuratora postanowienia o odmowie wszczęcia lub o umorzeniu postępowania. Według Prokuratora Generalnego, sytuacja pokrzywdzonego, w którego sprawie wydano dwa postanowienia o odmowie wszczęcia postępowania przygotowawczego albo dwa postanowienia o jego umorzeniu różni się od sytuacji pokrzywdzonego, w sprawie którego wydano najpierw postanowienie o odmowie wszczęcia postępowania przygotowawczego, a następnie – po uchyleniu tej decyzji przez sąd i po wszczęciu oraz przeprowadzeniu postępowania przygotowawczego – postanowienie o jego umorzeniu. W konsekwencji pokrzywdzeni ci mogą być różnie traktowani, i tak też jest na gruncie procedury karnej. Prokurator Generalny podkreślił także, że drugi z pokrzywdzonych nie został definitywnie pozbawiony prawa do wniesienia subsydiarnego aktu oskarżenia. Może on bowiem złożyć zażalenie na postanowienie o umorzeniu postępowania. Dalsze uprawnienia pokrzywdzonego zależeć będą od wyników sądowej kontroli rozstrzygnięcia prokuratorskiego.

3.4. W wypadku skarżącego postanowienie o umorzeniu dochodzenia, w odróżnieniu od postanowienia o odmowie wszczęcia dochodzenia, zostało wydane w sytuacji, gdy prokurator, zmieniając ogłęd sprawy, uznał, iż zachodzi uzasadnione podejrzenie popełnienia przestępstwa, a następnie dopiero po przeprowadzeniu postępowania dowodowego i na zasadzie swobodnej oceny dowodów, wydał kolejną decyzję – tym razem o umorzeniu postępowania. Prokurator Generalny podkreślił, że „chronologia postanowień” nie pozwala mówić o oportunizmie prokuratora, uzasadniającym wniesienie subsydiarnego aktu oskarżenia.

W konsekwencji zarzut nierównego traktowania ze względu na formę postanowień wydawanych w toku postępowania przygotowawczego Prokurator Generalny uznał za chybiony.

4. Marszałek Sejmu w piśmie z 15 maja 2015 r. wniósł o stwierdzenie, że art. 55 § 1 zdanie pierwsze w związku z art. 330 § 2 k.p.k. (w brzmieniu obowiązującym od 12 lipca

2007 r. do 22 lipca 2013 r.) w zakresie, w jakim uprawnienie do wniesienia przez pokrzywdzonego subsydiarnego aktu oskarżenia uzależnia od powtórnego wydania przez prokuratora postanowienia o odmowie wszczęcia dochodzenia albo postanowienia o umorzeniu dochodzenia, jest zgodny z art. 45 ust. 1 w związku z art. 77 ust. 2 Konstytucji. Ponadto Marszałek Sejmu wniósł o umorzenie postępowania w pozostałym zakresie ze względu na niedopuszczalność wydania wyroku.

4.1. W ramach formalnoprawnej analizy skargi Marszałek przyjął, że mimo wcześniejszych orzeczeń Trybunału Konstytucyjnego odnoszących się do przepisów art. 55 § 1 i art. 330 § 2 k.p.k. (wyroki TK z: 2 kwietnia 2001 r., sygn. SK 10/00; 15 czerwca 2004 r., sygn. SK 43/03; 25 września 2012 r., sygn. SK 28/10, 8 stycznia 2013 r., sygn. K 18/10; postanowienia TK z: 22 listopada 1999 r. i 11 kwietnia 2000 r., sygn. Ts 105/99; 21 marca 2013 r., sygn. SK 32/12), nie ma podstaw do umorzenia postępowania z uwagi na niedopuszczalność (*res iudicata*) lub zbędność orzekania (*ne bis in idem*).

4.2. Według Marszałka Sejmu, wymóg dwukrotnego wydania postanowienia o odmowie wszczęcia postępowania przygotowawczego albo o umorzeniu wszczętego już postępowania, warunkujący możliwość wniesienia subsydiarnego aktu oskarżenia, nie godzi w wolności i prawa pokrzywdzonego, w szczególności nie pozbawia go dostępu do sądu, gdyż „w każdym z możliwych układów sytuacyjnych, w których mamy do czynienia ze stwierdzeniem przez prokuratora braku podstaw do wniesienia aktu oskarżenia, zapewnione jest bowiem pokrzywdzonemu prawo do sądu”. Marszałek podkreślił przy tym, że zażalenie na postanowienie o odmowie wszczęcia postępowania przygotowawczego lub o jego umorzeniu uruchamia sądową kontrolę odwoławczą, która polega na weryfikacji nie tylko zaskarżonego postanowienia, lecz również całokształtu materiałów zgromadzonych w aktach postępowania przygotowawczego.

4.3. Następnie Marszałek Sejmu, opierając się na wcześniej powołanych orzeczeniach Trybunału Konstytucyjnego, przyjął, że ani art. 45 ust. 1, ani art. 77 ust. 2 Konstytucji nie przyznają pokrzywdzonemu prawa do wszczęcia postępowania karnego. W konsekwencji wskazane przepisy Konstytucji „nie stoją na przeszkodzie ustanawianiu stosunkowo daleko idących ograniczeń we wnoszeniu subsydiarnego aktu oskarżenia. Ograniczenia te bowiem zawężają nie konstytucyjne, lecz jedynie kodeksowe (...) uprawnienie pokrzywdzonego”. Według Marszałka Sejmu, ustalenia te prowadzą do wniosku, że art. 55 § 1 zdanie pierwsze w związku z art. 330 § 2 k.p.k. w zakresie, w jakim uprawnienie do wniesienia przez pokrzywdzonego subsydiarnego aktu oskarżenia uzależnia od powtórnego wydania przez prokuratora postanowienia o odmowie wszczęcia dochodzenia albo postanowienia o umorzeniu dochodzenia, jest zgodny z art. 45 ust. 1 w związku z art. 77 ust. 2 Konstytucji.

4.4. Jeśli chodzi o wzorzec kontroli wywiedziony z art. 32 ust. 1 Konstytucji, Marszałek Sejmu przyjął, że ponieważ art. 45 ust. 1 i art. 77 ust. 2 Konstytucji nie przyznają pokrzywdzonemu konstytucyjnego prawa podmiotowego do wszczęcia postępowania karnego, zarzut naruszenia zasady równości w korzystaniu z tego prawa jest bezprzedmiotowy. Mając to na względzie, Marszałek wniósł o umorzenie postępowania w tym zakresie ze względu na niedopuszczalność wydania wyroku.

Niejako na marginesie tych uwag, Marszałek Sejmu podkreślił, że zarzuty skarżącego „nie odpowiadają rzeczywistości normatywnej”, gdyż *de lege lata* ustawodawca przyznaje prawo do wniesienia subsydiarnego aktu oskarżenia każdemu pokrzywdzonemu czynem ściganym z oskarżenia publicznego. Zaktualizowanie się tego

prawa, w odniesieniu do wszystkich pokrzywdzonych, jest konsekwencją wyczerpania określonego toku czynności procesowych.

Poważne zastrzeżenia Marszałka Sejmu wzbudziły również twierdzenia skarżącego, jakoby postanowienie o odmowie wszczęcia postępowania przygotowawczego i postanowienie o jego umorzeniu w istocie były tożsame i różniły się jedynie formą. Z zapatrywaniem tym koliduje m.in. to, że „porównywane postanowienia zapadają na różnych, nieraz bardzo od siebie odległych, etapach postępowania i w zupełnie innych warunkach faktycznych i prawnych, w tym wynikających z odmiennego stanu materiału dowodowego”.

II

Na rozprawę 19 maja 2015 r. stawili się pełnomocnik skarżącego oraz przedstawiciele Sejmu i Prokuratora Generalnego.

Wszyscy uczestnicy postępowania podtrzymali stanowiska wyrażone na piśmie, z tym że pełnomocnik skarżącego – odnosząc się do *petitum* skargi – doprecyzował treść żądania i stwierdził, iż zarzut niezgodności z Konstytucją kieruje się przeciwko art. 55 § 1 zdaniu pierwszemu oraz art. 330 § 2 zdaniu drugiemu k.p.k.

Po udzieleniu odpowiedzi na pytania składu orzekającego, uczestnicy postępowania w wystąpieniach końcowych podtrzymali stanowiska zajęte w pismach procesowych. Trybunał uznał sprawę za dostatecznie wyjaśnioną, by wydać orzeczenie, i zamknął rozprawę.

III

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

1. Przedmiot kontroli.

Przed przystąpieniem do merytorycznego rozpoznania sprawy należy sprecyzować przedmiot kontroli. Trybunał Konstytucyjny, uwzględniając stanowisko Prokuratora Generalnego i Marszałka Sejmu oraz wyjaśnienia pełnomocnika skarżącego złożone podczas rozprawy, przyjął, że oznaczenie przedmiotu kontroli w *petitum* skargi konstytucyjnej stanowiło oczywistą omyłkę pisarską; mylnie przyjęto, że artykuły w ustawie z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks postępowania karnego (Dz. U. Nr 89, poz. 555, ze zm.; dalej: k.p.k.) dzielą się na ustępy, a nie paragrafy, oraz że na treść art. 330 § 2 k.p.k. składają się trzy – a nie dwa – zdania.

W dniu wydania ostatecznego, w rozumieniu art. 79 ust. 1 Konstytucji, orzeczenia o konstytucyjnych prawach i obowiązkach skarżącego art. 55 § 1 oraz art. 330 § 2 k.p.k. miały następujące brzmienie:

„Art. 55 § 1. W razie powtórnego wydania przez prokuratora postanowienia o odmowie wszczęcia lub o umorzeniu postępowania w wypadku, o którym mowa w art. 330 § 2, pokrzywdzony może w terminie miesiąca od doręczenia mu zawiadomienia o postanowieniu wnieść akt oskarżenia do sądu, dołączając po jednym odpisie dla każdego oskarżonego oraz dla prokuratora. Przepis art. 488 § 2 stosuje się odpowiednio. Przepisów art. 339 § 3 pkt 4 i art. 397 nie stosuje się”.

„Art. 330 § 2. Jeżeli prokurator nadal nie znajduje podstaw do wniesienia aktu oskarżenia, wydaje ponownie postanowienie o umorzeniu postępowania lub odmowie jego wszczęcia. W takim wypadku pokrzywdzony, który wykorzystał uprawnienia przewidziane w art. 306 § 1, może wnieść akt oskarżenia określony w art. 55 § 1 - o czym należy go pouczyć”.

Po wniesieniu skargi drugi z powołanych przepisów został zmieniony ustawą z dnia 22 marca 2013 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego (Dz. U. poz. 480), która weszła w życie 23 lipca 2013 r. Zmiana ta miała redakcyjny charakter (treść art. 330

§ 2 uzupełniono o odwołanie do nowo dodanego art. 306 § 1a k.p.k.) i nie doprowadziła do utraty mocy obowiązującej przepisu. Konieczne jest jednak uściślenie, że zarzut niekonstytucyjności skierowany przeciwko art. 330 § 2 zdaniu drugiemu dotyczy brzmienia, jakie przepis ten miał od 12 lipca 2007 r. do 22 lipca 2013 r. Wypada także nadmienić, że trzyzdaniową konstrukcję art. 330 § 2 przewidywała pierwotna wersja k.p.k. Wraz z wejściem w życie, 12 lipca 2007 r., ustawy z dnia 29 marca 2007 r. o zmianie ustawy o prokuraturze, ustawy – Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 64, poz. 432, ze zm.; dalej: ustawa zmieniająca z 29 marca 2007 r.) zdanie drugie tego paragrafu zostało skreślone. W ten sposób dotychczasowe zdanie trzecie, po koniecznych zmianach redakcyjnych, obowiązuje dziś jako zdanie drugie. Ta zmiana § 2 art. 330 k.p.k. może tłumaczyć wadliwe sformułowanie przedmiotu zaskarżenia.

Aprobując stanowisko Marszałka Sejmu, Trybunał stwierdził ponadto, że w niniejszej sprawie niewłaściwe byłoby równoległe prowadzenie osobnych analiz zgodności z Konstytucją obu przepisów k.p.k. Z uzasadnienia skargi wynika, że w istocie skarżący dążył do zakwestionowania normy wywiedzionej z art. 55 § 1 zdania pierwszego w związku art. 330 § 2 zdaniem drugim k.p.k. w zakresie, w jakim uprawnienie do wniesienia przez pokrzywdzonego aktu oskarżenia powstaje jedynie w wypadku powtórnego wydania przez prokuratora postanowienia o odmowie wszczęcia lub o umorzeniu postępowania. Komplementarność tych przepisów prowadzi do wniosku, że zarzut skarżącego kieruje się przeciwko jednej normie wyprowadzonej z art. 55 § 1 zdanie pierwsze w związku z art. 330 § 2 zdanie drugie k.p.k.

2. Dopuszczalność merytorycznego rozpoznania skargi konstytucyjnej.

2.1. Zgodnie z art. 79 ust. 1 Konstytucji, każdy, czyje konstytucyjne wolności lub prawa zostały naruszone, ma prawo, na zasadach określonych w ustawie, wnieść skargę do Trybunału Konstytucyjnego w sprawie zgodności z Konstytucją ustawy lub innego aktu normatywnego, na podstawie którego sąd lub organ administracji publicznej orzekł ostatecznie o jego wolnościach lub prawach albo o jego obowiązkach określonych w Konstytucji. Konstytucyjne przesłanki dopuszczalności rozpoznania zarzutów przedstawionych w skardze konstytucyjnej zostały doprecyzowane w art. 46-48 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK).

Przedmiotem skargi konstytucyjnej może być wyłącznie przepis, na podstawie którego sąd lub organ administracji publicznej orzekł o wolnościach lub prawach albo obowiązkach skarżącego określonych w Konstytucji. Orzeczenie stanowiące przesłankę wniesienia skargi konstytucyjnej musi mieć charakter ostateczny (tj. nie podlegać zaskarżeniu w trybie zwyczajnych środków odwoławczych). Skarżący powinien wskazać wolności i prawa konstytucyjne, które zostały naruszone przez kwestionowane przepisy, a ponadto uzasadnić sformułowane w skardze zarzuty.

Trybunał Konstytucyjny na każdym etapie postępowania bada, czy nie zaistniała któraś z ujemnych przesłanek wydania wyroku, pociągających za sobą obligatoryjne umorzenie postępowania (por. np. postanowienia TK z: 21 października 2003 r., sygn. SK 41/02, OTK ZU nr 8/A/2003, poz. 89; 29 stycznia 2013 r., SK 36/12, OTK ZU nr 1/A/2013, poz. 15 oraz wyrok z 13 lipca 2011 r., sygn. K 10/09, OTK ZU nr 6/A/2011, poz. 56).

2.2. Jak wspomniano wcześniej, przedmiotem kontroli w rozpoznawanej sprawie jest art. 55 § 1 zdanie pierwsze w związku z art. 330 § 2 zdanie drugie k.p.k. Norma ta nie stanowiła bezpośredniej podstawy ostatecznego orzeczenia, z którym skarżący łączy

naruszenie konstytucyjnych praw i wolności. Sąd pierwszej instancji, odmawiając dopuszczenia skarżącego do udziału w postępowaniu w charakterze oskarżyciela posiłkowego, jako podstawę rozstrzygnięcia powołał art. 17 § 1 pkt 9 k.p.k. Postanowienie Sądu Okręgowego w Warszawie z 5 czerwca 2012 r. o utrzymaniu w mocy postanowienia sądu pierwszej instancji oparte zostało na art. 437 § 1 k.p.k., przy czym w uzasadnieniu sąd również powołał art. 17 § 1 pkt 9 k.p.k. Zgodnie z ugruntowanym orzecznictwem Trybunału, aby skarga konstytucyjna była dopuszczalna wystarczy jednak to, że zaskarżony przepis współkształtował treść rozstrzygnięcia wydanego względem skarżącego. Nie wymaga się, by przepis ten został wyraźnie powołany przez sąd lub organ administracji publicznej (por. m.in. wyrok TK z 9 października 2001 r., sygn. SK 8/00, OTK ZU nr 7/2001, poz. 211; postanowienie TK z 14 grudnia 2004 r., sygn. SK 29/03, OTK ZU nr 11/A/2004, poz. 124). Z taką sytuacją mamy do czynienia w niniejszej skardze konstytucyjnej. Choć sądy powoływały się na art. 17 § 1 pkt 9 i art. 437 § 1 k.p.k., poza sporem pozostaje, że to właśnie art. 55 § 1 zdanie pierwsze w związku z art. 330 § 2 zdaniem drugim k.p.k. zdeterminowały treść ostatecznego orzeczenia sądu w sprawie skarżącego. Podstawą odmowy wszczęcia postępowania przed sądem na podstawie subsydiarnego aktu oskarżenia skarżącego było niespełnienie określonej w tych przepisach przesłanki powtórnego wydania przez prokuratora postanowienia o odmowie wszczęcia lub o umorzeniu postępowania.

2.3. Art. 55 § 1 k.p.k. był już czterokrotnie przedmiotem merytorycznej kontroli Trybunału Konstytucyjnego.

2.3.1. W wyroku z 2 kwietnia 2001 r., sygn. SK 10/00, Trybunał orzekł, że art. 55 § 1 zdanie pierwsze i art. 330 § 2 zdanie trzecie k.p.k. są zgodne z art. 45, art. 77, art. 78 i art. 176 Konstytucji oraz nie są niezgodne z art. 47 i art. 51 ust. 4 Konstytucji. W tej sprawie przedmiot kontroli stanowiły wyłącznie treści normatywne uzależniające prawo pokrzywdzonego do wniesienia subsydiarnego aktu oskarżenia od uchylecia przez sąd postanowienia prokuratora o umorzeniu postępowania przygotowawczego oraz wyłączające możliwość odwołania się od postanowienia sądu w tej sprawie.

2.3.2. W wyroku z 15 czerwca 2004 r., sygn. SK 43/03, konstytucyjność tego przepisu była badana w związku z art. 339 § 2 i § 3 pkt 2 k.p.k., które zobowiązywały prezesa sądu do skierowania sprawy na posiedzenie przed rozprawą, gdy akt oskarżenia wniósł oskarżyciel posiłkowy subsydiarny. To, że postępowanie mogło zostać w ten sposób umorzone na podstawie aktu postępowania przygotowawczego, stanowiło, zdaniem skarżącej, dowód naruszenia konstytucyjnego prawa do sądu. Oceny tej nie podzielił Trybunał, orzekając, że art. 339 § 2 i § 3 pkt 2 w związku z art. 55 § 1 zdaniem ostatnim k.p.k. jest zgodny z art. 45 i art. 77 ust. 2 Konstytucji.

2.3.3. W wyroku z 25 września 2012 r., SK 28/10, OTK ZU nr 8/A/2012, poz. 96 Trybunał skonfrontował art. 55 § 1 zdanie pierwsze k.p.k. w zakresie, w jakim nadał ustanowionemu w nim terminowi wniesienia aktu oskarżenia charakter prekluzyjny, z art. 45 ust. 1 Konstytucji. W rezultacie stwierdził, że przyjęte rozwiązanie mieści się w zakresie swobody regulacyjnej pozostawionej ustawodawcy przez prawodawcę konstytucyjnego, a co za tym idzie nie może ono zostać uznane za naruszenie zasad sprawiedliwej procedury sądowej w stopniu uzasadniającym stwierdzenie jego niezgodności z art. 45 ust. 1 Konstytucji.

2.3.4. Wreszcie, w wyroku z 8 stycznia 2013 r., sygn. K 18/10, OTK ZU nr 1/A/2013, poz. 2, Trybunał Konstytucyjny orzekł, że art. 55 § 1 k.p.k. w zakresie, w jakim nie określa wymienionego w nim terminu wniesienia subsydiarnego aktu oskarżenia jako terminu zawitego, jest zgodny z art. 2 Konstytucji.

2.4. W rozpoznawanej sprawie zarzuty skarżącego dotyczą jednak innych treści normatywnych niż kontrolowane dotąd przez Trybunał, a mianowicie kwestii nierównego traktowania w zakresie uprawnienia do wniesienia subsydiarnego aktu oskarżenia – z jednej strony – przez pokrzywdzonych, wobec których wydano różną co do formy decyzję o zaprzestaniu czynności przez organy ścigania po uchyleniu pierwszej z nich przez sąd, z drugiej strony – przez pokrzywdzonych, wobec których, po uchyleniu pierwszego postanowienia, podczas ponownego rozpoznania sprawy prokurator wydał decyzję tej samej treści. Ze względu na oryginalność przedmiotu zarzutu, wzorca kontroli oraz argumentacji skarżącego Trybunał przyjął, że zasada *ne bis in idem* nie wyłącza rozpoznania niniejszej skargi konstytucyjnej.

Trybunał Konstytucyjny stwierdził zatem, że skarga odpowiada konstytucyjnym oraz wynikającym z ustawy o TK warunkom jej merytorycznego rozpoznania.

3. Wzorce kontroli.

3.1. W ocenie skarżącego, uzależnienie możliwości wniesienia subsydiarnego aktu oskarżenia od przesłanki powtórnego wydania przez prokuratora postanowienia o odmowie wszczęcia lub o umorzeniu postępowania narusza konstytucyjne prawo do równego traktowania przez władze publiczne (art. 32 ust. 1 Konstytucji) w związku z prawem do sprawiedliwego rozpatrzenia sprawy przez sąd (art. 45 ust. 1 Konstytucji) oraz w związku z zakazem zamykania ustawą drogi sądowej dochodzenia naruszonych wolności lub praw (art. 77 ust. 2 Konstytucji).

3.2. Przywoływana wielokrotnie w orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego zasada równości wobec prawa nakazuje identyczne traktowanie wszystkich adresatów norm prawnych znajdujących się w takiej samej lub podobnej sytuacji prawnie relewantnej. Z zasady tej wynika zatem nakaz równego (jednakowego) traktowania wszystkich adresatów norm prawnych charakteryzujących się w takim samym stopniu tą samą, relewantną cechą, co oznacza zarówno zakaz dyskryminowania, jak i faworyzowania takich osób. Ustalenie naruszenia w konkretnym stanie faktycznym zasady równości musi być poprzedzone wskazaniem kręgu adresatów budzącej wątpliwości normy prawnej oraz wskazania tych elementów określających ich sytuację, które są prawnie relewantne (zob. wyroki TK z: 29 maja 2001 r., sygn. K 5/01, OTK ZU nr 4/2001, poz. 87; 14 lipca 2004 r., sygn. SK 8/03, OTK ZU nr 7/A/2004, poz. 65; 5 kwietnia 2011 r., sygn. P 6/10, OTK ZU nr 3/A/2011, poz. 19).

Z zasady równości nie można jednak wyprowadzić bezwzględnego obowiązku ustawodawcy identycznego traktowania w każdej sytuacji wszystkich podmiotów, którym można przypisać cechę relewantną (zob. orzeczenie z 18 marca 1997 r., sygn. K 15/96, OTK ZU nr 1/1997, poz. 8). Trybunał wielokrotnie zwracał uwagę, że nierówne traktowanie podmiotów podobnych nie musi oznaczać dyskryminacji lub uprzywilejowania, a w konsekwencji – niezgodności z art. 32 Konstytucji. Wszelkie odstępstwo od nakazu równego traktowania podmiotów podobnych musi mieć charakter wyjątkowy i zawsze być odpowiednio uargumentowane.

Po pierwsze, zróżnicowanie musi pozostawać w bezpośrednim związku z celem i zasadniczą treścią przepisów, w których zawarta jest kontrolowana norma, oraz służyć realizacji tego celu i treści. Innymi słowy, zróżnicowania nie można dokonać według dowolnie ustalonego kryterium (zob. orzeczenie z 12 grudnia 1994 r., sygn. K 3/94, OTK w 1994 r., cz. II, poz. 42). Po drugie, waga interesu, któremu ma służyć różnicowanie sytuacji adresatów normy, musi pozostawać w odpowiedniej proporcji do wagi interesów, które zostaną naruszone w wyniku nierównego potraktowania podmiotów podobnych. Po

trzecie, argumenty przemawiające za zróżnicowaniem muszą pozostawać w związku z innymi wartościami, zasadami czy normami konstytucyjnymi, uzasadniającymi odmienne traktowanie podmiotów podobnych (zob. np. orzeczenie z 23 października 1995 r., sygn. K 4/95, OTK w 1995 r., cz. II, poz. 31).

Według utrwalonej linii orzeczniczej Trybunału Konstytucyjnego, art. 32 ust. 1 Konstytucji – spełniający funkcję gwaranta określonego standardu kreowania przez ustawodawcę wolności i praw oraz korzystania z nich przez podmioty – nie może stanowić samodzielnego wzorca kontroli w trybie skargi konstytucyjnej. Przepis ten może być powołany jedynie w związku z innymi normami konstytucyjnymi chroniącymi poszczególne prawa i wolności naruszone przez zakwestionowane w skardze przepisy (zob. m.in. postanowienia TK z: 24 października 2001 r., sygn. SK 10/01, OTK ZU nr 7/2001, poz. 225; 13 marca 2002 r., sygn. Ts 108/01, OTK ZU nr 2/B/2002, poz. 138 oraz wyrok TK z 13 stycznia 2004 r., sygn. SK 10/03, OTK ZU nr 1/A/2004, poz. 2). Sytuacja taka miała miejsca w niniejszej sprawie.

3.3. W myśl art. 45 ust. 1 Konstytucji, każdy ma prawo do sprawiedliwego i jawnego rozpatrzenia sprawy bez nieuzasadnionej zwłoki przez właściwy, bezstronny i niezawisły sąd. Zgodnie z orzecznictwem Trybunału, prawo do sądu obejmuje prawo do uruchomienia postępowania sądowego, prawo do odpowiednio ukształtowanej procedury sądowej, zgodnie z zasadami sprawiedliwości, jawności i dwuinstancyjności, prawo do uzyskania wiążącego rozstrzygnięcia sprawy oraz prawo do odpowiedniego ukształtowania ustroju organu rozpoznającego sprawę (por. m.in.: wyroki TK z: 9 czerwca 1998 r., sygn. K 28/97, OTK ZU nr 4/1998, poz. 50; 12 stycznia 2010 r., sygn. SK 2/09, OTK ZU nr 1/A/2010, poz. 1; 25 września 2012 r., sygn. SK 28/10, OTK ZU nr 8/A/2012, poz. 96).

Zakres przedmiotowy gwarancji przewidzianych w art. 45 ust. 1 Konstytucji wyznacza pojęcie „sprawy”, na tle którego rozwinęło się bogate orzecznictwo Trybunału. Z analizy orzeczeń wynika, że zakres tego terminu obejmuje dwa obszary: 1) wszelkiego rodzaju spory prawne z udziałem podmiotów prywatnych oraz 2) rozstrzyganie o zasadności zarzutów karnych. Jeśli chodzi o sprawę w drugim z powołanych rozumień, Trybunał podjął próbę wyjaśnienia, czy i w jakim zakresie sprawa karna prowadzona przeciwko sprawcy przestępstwa jest jednocześnie sprawą pokrzywdzonego oraz czy pokrzywdzony ma prawo do uruchomienia postępowania karnego.

W powołanym już wyroku z 2 kwietnia 2001 r., sygn. SK 10/00, Trybunał przyjął, że zamknięcie drogi wniesienia subsydiarnego aktu oskarżenia nie oznacza, że doszło do ograniczenia prawa do sądu, gdyż z art. 45 ust. 1 Konstytucji nie wynika prawo pokrzywdzonego do wszczęcia postępowania karnego. Prawo do sądu gwarantuje ingerencję sądu w sytuacjach, w których pojawia się konieczność rozstrzygania o prawach danego podmiotu. Dlatego dopiero zakończenie postępowania przygotowawczego i wniesienie aktu oskarżenia konstytuuje sprawę w rozumieniu art. 45 ust. 1 Konstytucji. W świetle tego przepisu tylko wtedy, gdy istnieją podstawy do wszczęcia postępowania jurysdykcyjnego, pokrzywdzony będzie mógł realizować swoje prawo do sądu w procesie karnym.

Pewnego złagodzenia stanowiska można dopatrywać się w wyroku z 12 maja 2003 r., SK 38/02, OTK ZU nr 5/A/2003, poz. 38, w którym Trybunał stwierdził, że szerokie pojęcie sprawy, o którym mowa w art. 45 ust. 1 Konstytucji, pozwala przyjąć, iż co do zasady ochroną prawa do sądu jest objęty poszkodowany przestępstwem. Udział w postępowaniu karnym uznano za jeden ze sposobów realizacji prawa do sądu pokrzywdzonego, zastrzegając przy tym, że cel tego postępowania nie dotyczy bezpośrednio jego praw i wolności konstytucyjnych. Z tego względu postępowanie sądowe w sprawie karnej dotyczącej sprawcy przestępstwa tylko refleksowo może być uznane za

sprawę pokrzywdzonego w rozumieniu art. 45 ust. 1 Konstytucji. W swym zasadniczym kształcie postępowanie karne prowadzone przeciwko sprawcy nie jest sprawą pokrzywdzonego, bowiem w toku tego postępowania nie dochodzi do definitywnego rozstrzygnięcia o prawach tego ostatniego. Jak wynika z uzasadnienia wyroku o sygn. SK 38/02, prawo do sądu pokrzywdzonego przestępstwem ujęto wąsko, obejmując jego zakresem nie prawo do sądowego wymiaru sprawiedliwości (tj. merytorycznego rozstrzygnięcia), lecz do sądowej kontroli aktów godzących w konstytucyjnie gwarantowane prawa (wolności) jednostki.

Rozszerzenia przywołanego stanowiska Trybunał Konstytucyjny dokonał w wyroku z 18 maja 2004 r., sygn. SK 38/03, OTK ZU nr 5/A/2004, poz. 45, stwierdzając, że „rozstrzyganie w sprawie odpowiedzialności karnej za wykroczenie w zakresie, w jakim dotyczy czynu naruszającego dobro prawne pokrzywdzonego, jest jednocześnie rozstrzygnięciem w sprawie jego interesów prawnych, a więc mieści się w zakresie pojęcia „sprawy”(...). Pokrzywdzony w procesie karnym, poza chęcią uzyskania materialnej rekompensaty poniesionej szkody majątkowej lub niemajątkowej, poszukuje też zadośćuczynienia w znaczeniu niematerialnym (...), którego nie może zastąpić ochrona realizowana za pośrednictwem środków postępowania cywilnego. Istnienie tego typu interesów pokrzywdzonego ma charakter prawnie relewantny, co potwierdza system prawny, zapewniając pokrzywdzonemu określony status procesowy w postępowaniu karnym (...). Brak możliwości realizacji wskazanych interesów pokrzywdzonego w konkretnym postępowaniu powinien w konsekwencji podlegać ocenie z punktu widzenia gwarancji wyrażanych w art. 45 Konstytucji”. Trybunał wziął przy tym pod uwagę, że wynik postępowania karnego, w którym pokrzywdzony nie mógłby wziąć udziału, mógłby rzutować na przebieg i rozstrzygnięcie w postępowaniu cywilnym, zwłaszcza wówczas, gdy wina sprawcy szkody odgrywa podstawową rolę w przypisaniu odpowiedzialności odszkodowawczej.

W wyroku z 25 września 2012 r., sygn. SK 28/10, Trybunał Konstytucyjny podtrzymał pogląd, iż toczące się postępowanie sądowe w sprawie karnej może dotyczyć różnego rodzaju interesów pokrzywdzonego, przez co z chwilą wniesienia aktu oskarżenia przez uprawnionego oskarżyciela sprawa karna staje się również – w pewnym sensie – sprawą pokrzywdzonego. Z tego względu pokrzywdzony może zostać uznany za szczególnego rodzaju podmiot objęty odpowiednimi gwarancjami wynikającymi z konstytucyjnego prawa do sprawiedliwego i jawnego rozpatrzenia sprawy bez nieuzasadnionej zwłoki przez właściwy, niezależny, bezstronny i niezawisły sąd.

Skład orzekający w niniejszej sprawie zaaprobował ten pogląd.

3.4. Z prawem do sądu, przewidzianym w art. 45 ust. 1 Konstytucji, ściśle wiąże się art. 77 ust. 2 Konstytucji, zgodnie z którym ustawa nie może nikomu zamykać drogi sądowej dochodzenia naruszonych wolności lub praw. W doktrynie oraz orzecznictwie Trybunału przyjmuje się, że oba te przepisy ustanawiają konstytucyjne gwarancje prawa do sądu (por. wyroki TK z: 9 czerwca 1998 r., sygn. K 28/97; 10 maja 2000 r., sygn. K 21/99, OTK ZU nr 4/2000, poz. 109; P. Tuleja, [w:] *Prawo konstytucyjne RP*, red. P. Sarnecki, Warszawa 1999). Art. 77 ust. 2 Konstytucji rozumie się ponadto jako rozwinięcie (dopełnienie) art. 45 ust. 1 Konstytucji (wyrok TK z 14 czerwca 1999 r., sygn. K 11/98, OTK ZU nr 5/1999, poz. 97). O ile bowiem art. 45 ust. 1 Konstytucji pozytywnie formułuje prawo do sądu, o tyle art. 77 ust. 2 ustanawia zakaz zamykania drogi sądowej dochodzenia naruszonych wolności i praw. Innymi słowy, prawo każdego do sądu oznacza, że nikomu nie można zamykać drogi sądowej. Wszelkie ograniczenia tego prawa muszą spełniać nie tylko warunki wskazane w art. 31 ust. 3 Konstytucji, lecz również uwzględniać kategoryczny zakaz zamykania drogi do sądu w zakresie dochodzenia naruszonych wolności lub praw, o

którym mowa w art. 77 ust. 2 Konstytucji. Wyłączenie drogi sądowej w sprawach związanych z naruszeniem wolności i praw może być ustanowione jedynie wprost przepisami konstytucyjnymi (np. wyrok TK z 29 czerwca 2010 r., sygn. P 28/09, OTK ZU nr 5/A/2010, poz. 52; P. Wiliński, *Proces karny w świetle Konstytucji*, Warszawa 2011).

Zarazem przyjmuje się, że art. 77 ust. 2 Konstytucji ma także samodzielne znaczenie normatywne. Z jego negatywnej formuły wynika obowiązek adresowany do ustawodawcy, którego treścią jest nakaz powstrzymywania się od stanowienia regulacji zamykających drogę sądową dochodzenia naruszonych wolności lub praw (zob. np. wyrok TK z 8 grudnia 2009 r., sygn. SK 34/08, OTK ZU nr 11/A/2009, poz. 165). Z perspektywy tego postanowienia Konstytucji niedopuszczalne jest zatem zarówno ustanowienie regulacji wprost wyłączającej orzekanie przez sąd o naruszonych prawach i wolnościach (bezpośrednie zamknięcie drogi sądowej), jak i wprowadzenie środków prawnych, których zastosowanie w praktyce doprowadzi do wyłączenia możliwości orzekania (pośrednie zamknięcie drogi). Tym samym, nawet jeśli przyjąć, że pokrzywdzonemu nie przysługuje konstytucyjne prawo do wszczęcia postępowania karnego odnośnie do przestępstw publicznoskargowych, to weryfikacji wymaga wywiedziony z art. 77 ust. 2 Konstytucji zarzut pośredniego uniemożliwienia skorzystania z prawa do sądu.

3.5. W świetle powyższych uwag Trybunał Konstytucyjny stwierdził, że art. 45 ust. 1 oraz 77 ust. 2 Konstytucji stanowią adekwatne – związkowe – wzorce kontroli w zakresie, w jakim nakazują ukształtowanie uprawnień pokrzywdzonego w postępowaniu karnym zgodnie z zakorzenionymi w tych przepisach zasadami sprawiedliwej procedury. Przez ich pryzmat możliwa jest ocena, czy uprawnienia pokrzywdzonego na etapie uruchamiania postępowania karnego ukształtowane zostały w poszanowaniu zasady równego traktowania przez władze publiczne.

4. Akt oskarżenia oskarżyciela posiłkowego subsydiarnego w k.p.k.

4.1. Pokrzywdzony w sprawach o przestępstwa ścigane z oskarżenia publicznego może działać w roli oskarżyciela posiłkowego, zarówno obok, jak i zamiast oskarżyciela publicznego. Działając obok oskarżyciela publicznego, pokrzywdzony staje się oskarżycielem posiłkowym ubocznym (wstępuje do postępowania po wytoczeniu oskarżenia publicznego przez uprawniony podmiot). Z działaniem zamiast oskarżyciela publicznego mamy do czynienia albo wtedy, gdy oskarżyciel publiczny odstąpił od popierania oskarżenia w sprawie, w której pokrzywdzony korzysta ze statusu oskarżyciela posiłkowego ubocznego, albo, jak w analizowanej sprawie, gdy pokrzywdzony występuje z oskarżeniem subsydiarnym, od początku biorąc udział w postępowaniu zamiast oskarżyciela publicznego.

4.2. Zainicjowanie przez pokrzywdzonego karnego postępowania jurysdykcyjnego – wskutek wniesienia aktu oskarżenia w zastępstwie oskarżyciela publicznego – wymaga spełnienia warunków określonych w k.p.k. Ze względu na przedmiot rozpatrywanej skargi konstytucyjnej, ich analizę można ograniczyć do stwierdzenia, że w myśl art. 55 § 1 i art. 330 § 2 k.p.k. pokrzywdzony, który wykorzystał uprawnienia przewidziane w art. 306 § 1 k.p.k., może stać się posiłkowym oskarżycielem subsydiarnym dopiero po powtórnej odmowie wszczęcia dochodzenia bądź śledztwa albo po powtórnych ich umorzeniu.

Innymi słowy, w aktualnym stanie prawnym – ustalonym ustawą zmieniającą z 29 marca 2007 r. – wystąpienie w roli oskarżyciela posiłkowego subsydiarnego wymaga, aby kolejno: 1) pokrzywdzony, w następstwie wydania pierwszego postanowienia o umorzeniu

postępowania lub odmowie jego wszczęcia, złożył w trybie art. 306 § 1 w związku z art. 465 § 2 k.p.k. zażalenie do sądu właściwego do rozpoznania sprawy (art. 329 § 1 k.p.k.); 2) sąd uchylił prokuratorskie postanowienie o umorzeniu postępowania przygotowawczego lub odmowie jego wszczęcia, wskazując powody uchylenia, a w miarę potrzeby także okoliczności, które należy wyjaśnić, lub czynności, które należy przeprowadzić; wskazania te są dla prokuratora wiążące (art. 330 § 1 k.p.k.); 3) prokurator, po wykonaniu zaleceń sądu, nadal nie znajdując podstaw do wniesienia aktu oskarżenia, ponownie wydał postanowienie o umorzeniu postępowania lub odmowie jego wszczęcia.

4.3. Jeśli chodzi o zaskarżalność powtórnego postanowienia o umorzeniu postępowania lub odmowie jego wszczęcia, zdecydowana większość przedstawicieli doktryny sprzeciwia się dopuszczalności wniesienia zażalenia, stwierdzając, że „ponownie wydane (powtórne) postanowienie nie jest obecnie już w ogóle zaskarżalne, dlatego nie doręcza się go, lecz zawiadamia o jego treści; nie może go też zaskarżyć inny pokrzywdzony tym samym czynem, który poprzednio nie skarżył pierwszego postanowienia” (T. Grzegorzczuk, *Kodeks postępowania karnego*, tom 1, Warszawa 2014, s. 1147; podobnie: J. Grajewski, S. Steinborn, *Komentarz aktualizowany do art. 55 Kodeksu postępowania karnego*, LEX/el., 2015; P. Hofmański, E. Sadzik, K. Zgryzek, *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, tom 1, Warszawa 2011, s. 410; S. Waltoś, *Proces karny. Zarys systemu*, Warszawa 2009, s. 195, K. Eichstaedt, [w:] *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, red. D. Świecki, Warszawa 2013, s. 1048-1049). Niejako zamiast zażalenia na to postanowienie pokrzywdzony może wnieść akt oskarżenia, o którym mowa w art. 55 § 1 k.p.k. Organ, który wydał postanowienie, ma obowiązek pouczyć pokrzywdzonego o tym uprawnieniu.

Jak podkreśla się w piśmiennictwie, niezbędnym warunkiem wniesienia oskarżenia subsydiarnego jest wydanie ponownie decyzji tożsamej z poprzednią uchyloną przez sąd (art. 330 § 2 k.p.k.). Zatem jeżeli po uchyleniu przez sąd postanowienia o odmowie wszczęcia postępowania, po przeprowadzeniu nakazanych przez sąd uzupełnień, dojdzie do wydania następnie postanowienia o umorzeniu postępowania, to drugie orzeczenie, jako inne niż uprzednie, może być skarżone zażaleniem. Nie daje ono natomiast podstaw do wnoszenia subsydiarnego aktu oskarżenia, nie jest bowiem takim samym postanowieniem jak uprzednio skarżone, czego wymaga art. 55 § 1 w związku z art. 330 § 2 k.p.k. To samo dotyczy sytuacji, gdy wprowadzie wydano postanowienie takie jak uprzednio, ale uchylenie poprzedniej decyzji procesowej nastąpiło w wyniku uchylenia jej przez prokuratora w trybie art. 463 § 1 w związku z art. 465 § 1 k.p.k., a nie przez sąd (por. T. Grzegorzczuk, *Kodeks...*, s. 1145).

Takie rozumienie badanych przepisów konsekwentnie prezentuje Sąd Najwyższy – m.in. w uchwale z 20 marca 2008 r., sygn. akt I KZP 39/07, OSNKW nr 5/2008, poz. 32; wyroku z 9 listopada 2011 r., sygn. akt III KK 134/11, OSNKW nr 12/2011, poz. 111; postanowieniu z 25 stycznia 2012 r., sygn. akt II KK 260/11, Lex nr 1168540; wyroku z 5 grudnia 2012 r., sygn. akt III KK 122/12, OSNKW nr 1/2013, poz. 9 czy w wyroku z 10 lipca 2013 r., sygn. akt IV KK 87/13, „Prokuratura i Prawo”-wkł. nr 10/2013, poz. 6. Występuje ono także w orzecznictwie sądów powszechnych – m.in. w postanowieniach Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z: 3 sierpnia 2011 r., sygn. akt II AKz 303/11, LEX nr 944105; 24 sierpnia 2012 r., sygn. akt II AKz 335/12, „Prokuratura i Prawo”-wkł. nr 4/2014, poz. 42, w postanowieniu Sądu Apelacyjnego w Katowicach z 16 czerwca 2010 r., sygn. akt II AKz 348/10, OSA/Kat. nr 3/2010, poz. 4 oraz w postanowieniu Sądu Apelacyjnego w Łodzi z 25 maja 2011 r., sygn. akt II AKz 227/11, OSAwŁ nr 3/2011, poz. 33).

5. Ocena zgodności art. 55 § 1 zdanie pierwsze w związku z art. 330 § 2 zdanie drugie k.p.k. z art. 32 ust. 1 w związku z art. 45 ust. 1 w związku z art. 77 ust. 2 Konstytucji.

5.1. Problem konstytucyjny w niniejszej sprawie sprowadzał się do oceny, czy wymóg powtórnego wydania przez prokuratora postanowienia o odmowie wszczęcia lub o umorzeniu postępowania prowadzi do nierównego traktowania pokrzywdzonych, utrudniając – lub wręcz uniemożliwiając – niektórym z nich realizację prawa do uruchomienia procedury sądowej. „Asymetryczny dostęp” do subsydiarnego aktu oskarżenia dotyczyć miałby sytuacji, w której w następstwie uchylenia przez sąd postanowienia o odmowie wszczęcia postępowania, prokurator wydaje postanowienie o umorzeniu postępowania. Ponieważ postanowienie w tej formie wydano w sprawie po raz pierwszy, pokrzywdzony chcący skorzystać z prawa do wystąpienia z własnym aktem oskarżenia musi pokonać dodatkową barierę proceduralną w postaci wniesienia do sądu jeszcze jednego zażalenia.

5.2. Trybunał Konstytucyjny nie podzielił tak rozumianego zarzutu nierównego traktowania. Jakkolwiek nie można odmówić racji twierdzeniom skarżącego, iż w stanach faktycznych, takich jak ten, który legł u podstaw rozpatrywanej skargi konstytucyjnej, procedura dojścia do statusu oskarżyciela posiłkowego subsydiarnego jest wydłużona, konstatacja ta nie wystarcza, by wykazać, że ustawodawca nie zapewnił możliwości wniesienia subsydiarnego aktu oskarżenia w sposób odpowiadający zasadzie równości. W istocie bowiem warunki zastosowania instytucji, o której mowa w kwestionowanych przepisach, są determinowane konkretną sytuacją procesową pokrzywdzonych. Ze względu na odmienną uwarunkowań faktycznych i prawnych nie można powiedzieć, że wszyscy pokrzywdzeni znajdują się w tej samej sytuacji z punktu widzenia możliwości wystąpienia z subsydiarnym aktem oskarżenia.

Okoliczność tę pominął skarżący, którego argumentacja opiera się na – chybnym – założeniu, że przesłanki wniesienia subsydiarnego aktu oskarżenia sprowadzają się wyłącznie do formy prokuratorskich rozstrzygnięć, które mogą mieć tożsame podstawy prawne i być wydane na podstawie niczym nieróżniących się okoliczności. Ten tok rozumowania należy zakwestionować, gdyż prowadzi do nieuzasadnionego zatarcia różnicy między postanowieniem o odmowie wszczęcia postępowania a postanowieniem o jego umorzeniu. Jak słusznie zauważył Prokurator Generalny, mimo iż postanowienia te rzeczywiście mogą zapaść na tej samej podstawie prawnej, odmienne sytuacje procesowe, w których są podejmowane, przeczą twierdzeniom o ich tożsamości.

5.3. Postanowienie o odmowie wszczęcia postępowania przygotowawczego zapada wówczas, gdy z zawiadomienia o przestępstwie lub z przeprowadzonego postępowania sprawdzającego (art. 307 k.p.k.) wynika brak uzasadnionego podejrzenia zaistnienia przestępstwa, pociągający za sobą stwierdzenie faktycznej niezasadności ścigania w rozumieniu zasady legalizmu. Podstawą odmowy uruchomienia postępowania przygotowawczego są także przeszkody prawne wskazane w art. 17 § 1 k.p.k. Innymi słowy, postanowienie to rozstrzyga jedynie w przedmiocie materialnej przesłanki oraz wartości i znaczenia przesłanek procesowych, stanowiących zespół elementów ograniczających dopuszczalność wszczęcia postępowania karnego nawet wówczas, gdy istnieje przesłanka materialna (por. postanowienie Sądu Najwyższego z 7 czerwca 2000 r., sygn. akt II KZ 58/00, Lex nr 50926). Jeśli chodzi o umorzenie, jego przyczynę stanowi konkretna okoliczność powodująca – zgodnie z prawem karnym procesowym – niedopuszczalność postępowania karnego. Może chodzić zarówno o przyczyny odnoszące

się do strony faktycznej przedmiotu postępowania (np. niewykrycie sprawcy przestępstwa czy brak dostatecznych podstaw do wniesienia aktu oskarżenia wobec osoby, którą uczyniono w postępowaniu podejrzanym) oraz okoliczności natury prawnej, stanowiące przeszkodę do dalszego prowadzenia postępowania karnego (np. znikoma szkodliwość społeczna czynu, prawomocne zakończenie postępowania karnego co do tego samego czynu tej samej osoby albo niepodleganie sprawcy orzecznictwu polskich sądów karnych). Ich wystąpienie powoduje, że proces jest prawnie niedopuszczalny.

5.4. Uwagi te pozwalają wysnuć wniosek, że w danej sytuacji procesowej – wbrew twierdzeniu skarżącego – prokurator nie ma wyboru między postanowieniem o odmowie wszczęcia postępowania a postanowieniem o jego umorzeniu. Uwarunkowania natury faktycznej i prawnej każdorazowo określają kategorię rozstrzygnięcia, które powinno zostać podjęte. Nie inaczej będzie w wypadku, gdy prokurator zajmie się ponownie sprawą po uchyleniu pierwszego postanowienia przez sąd. Na tym etapie wybór formy drugiego postanowienia może być dodatkowo zdeterminowany decyzją uchyloną przez sąd: w wypadku uchylenia postanowienia o umorzeniu, prokurator, nie znajdując podstaw do wniesienia aktu oskarżenia, może tylko raz jeszcze umorzyć postępowanie. W wypadku uchylenia postanowienia o odmowie wszczęcia postępowania, możliwe będzie zarówno ponowne odmówienie, jak i – po wszczęciu postępowania – jego umorzenie (por. uchwała Sądu Najwyższego z 20 marca 2008 r., sygn. akt I KZP 39/07, OSNKW nr 5/2008, poz. 32).

5.5. W wypadku gdy sekwencję decyzji wydanych w toku postępowania przygotowawczego otworzy postanowienie o odmowie wszczęcia postępowania, spełnienie przesłanki ponownego wydania takiego samego postanowienia może okazać się trudniejsze w realizacji, przez co perspektywa wniesienia subsydiarnego aktu oskarżenia istotnie może ulec oddaleniu. Z tego punktu widzenia ocenianej regulacji można postawić zarzut, że wydłuża postępowanie przez konieczność dwukrotnego wniesienia zażalenia, co jednak nie oznacza naruszenia Konstytucji. Wypada przypomnieć, że w kompetencji Trybunału nie leży ocena celowości i racjonalności rozwiązań ustawodawczych. Niewątpliwie prawodawca korzysta z szerokiego zakresu swobody regulacyjnej, a wybór spośród wielu konstytucyjnie dopuszczalnych rozwiązań należy do jego wyłącznej kompetencji (por. wyrok TK z 25 września 2012 r., sygn. SK 28/10). Pewnej wadliwości konstrukcji, która ujawniła się na tle rozpoznawanej skargi, nie można utożsamiać z naruszeniem przez prawodawcę zasady równości w zakresie prawa pokrzywdzonego do sądu.

Przed wszystkim należy podkreślić, że na drugie postanowienie prokuratora o umorzeniu postępowania służy zażalenie. Pokrzywdzonemu zapewniono zatem dostęp do sądu w celu ochrony jego interesów. Uprawnienie do wniesienia aktu oskarżenia będzie mógł realizować po uchyleniu przez sąd zaskarżonego postanowienia, gdyż ewentualne trzecie postanowienie prokuratora będzie „wydanym ponownie” w rozumieniu art. 55 § 1 zdanie pierwsze i art. 330 § 2 k.p.k.

W przeciwnym wypadku, tj. w razie nieuwzględnienia zażalenia, pokrzywdzony zostanie ostatecznie pozbawiony prawa do skargi subsydiarnej. Rozwiązanie to w pełni odpowiada logice analizowanej regulacji, która umożliwia wniesienie aktu oskarżenia pokrzywdzonemu tylko w razie różnicy zdań sądu i prokuratora co do zasadności zakończenia przez tego ostatniego postępowania karnego. Co do zasady, sądowej oceny odmowy wszczęcia postępowania lub jego umorzenia dokonuje się jednokrotnie. Niemniej fakt, iż w niniejszej sprawie dwukrotnie mogło dojść – i doszło – do takiej kontroli nie dowodzi dyskryminacyjnego charakteru analizowanej regulacji. O takim kształcie

procedury poprzedzającej wystąpienie z subsydiarnym aktem oskarżenia zdecydował konkretny stan faktyczny oraz sąd, który badając zażalenie na postanowienie prokuratora zweryfikował, czy istniały podstawy do umorzenia postępowania. Pokrzywdzonemu zaś na każdym etapie tej procedury zapewniono sądowy instrument ochrony jego praw. To stwierdzenie wymaga szczególnego podkreślenia ze względu na treść zarzutu.

5.6. Trybunał Konstytucyjny podzielił także argumentację Prokuratora Generalnego, opartą na rozumieniu subsydiarnego aktu oskarżenia jako reakcji na ewentualny faktyczny oportunizm organów ścigania, przejawiający się powtórным wydaniem przez prokuratora takiej samej, jak uchylona przez sąd, decyzji procesowej. Trudno dopatrywać się oportunizmu w sytuacji, gdy po uchyleniu przez sąd postanowienia o odmowie wszczęcia postępowania przygotowawczego, prokurator, zgadzając się z sądem co do istnienia uzasadnionego podejrzenia popełnienia przestępstwa, wszczyna to postępowanie i przeprowadza postępowanie dowodowe. Późniejsze umorzenie postępowania oceny tej nie zmienia. Dopuszczalność wniesienia w takim wypadku zażalenia nie tylko dostatecznie zabezpiecza, ale i równoważy prawa pokrzywdzonego w porównaniu z tymi, którzy już po wydaniu drugiego postanowienia mogli wystąpić z własnym oskarżeniem.

5.7. W dotychczasowych wypowiedziach dotyczących subsydiarnego aktu oskarżenia Trybunał Konstytucyjny podkreślał, że ocena konstytucyjności art. 55 § 1 zdanie pierwsze (i art. 330 § 2) k.p.k. musi być dokonywana w kontekście całości uprawnień pokrzywdzonego w zakresie inicjowania postępowania karnego. Zasadniczym instrumentem ochrony praw pokrzywdzonego jest zasada legalizmu powiązana z obowiązkiem starannego wyjaśnienia sprawy przez organy kompetentne do prowadzenia śledztwa lub dochodzenia. Możliwość wniesienia subsydiarnego aktu oskarżenia stanowi zaś dodatkowy instrument ochrony interesów pokrzywdzonego, niewchodzący w zakres uprawnień pokrzywdzonego, których zapewnienia wymaga Konstytucja. Ma on zatem uzupełniające znaczenie. Trybunał zwraca uwagę, że bardziej efektywnym środkiem ochrony interesów majątkowych pokrzywdzonego przestępstwem oszustwa, jak to – zdaniem skarżącego – miało miejsce w stanie faktycznym rozpoznawanej sprawy, mogłoby się okazać powództwo w procesie cywilnym. To w jego wyniku dochodzi bowiem do naprawienia szkody majątkowej i – jeśli istnieją ku temu przesłanki – zadośćuczynienia za doznaną krzywdę.

Trybunał dostrzegał także sygnalizowane w piśmiennictwie niebezpieczeństwo nadużywania uprawnienia do wniesienia subsydiarnego aktu oskarżenia i wykorzystywania go jako instrumentu szykanowania określonych osób. Podnosi się, że ustawodawca celowo przyjął rozwiązania ograniczające swobodę inicjowania postępowania karnego tego rodzaju aktami oskarżenia, traktując ów tryb jako wyjątek od ścigania przestępstw z urzędu. Ma to zapobiec sytuacji, w której prawo oskarżyciela publicznego do dysponowania skargą w sprawach z oskarżenia publicznego stanie się iluzoryczne, a sądy „utoną w powodzi” niemających odpowiednich podstaw faktycznych lub prawnych aktów oskarżenia, wnoszonych przez pokrzywdzonych, zbyt emocjonalnie zaangażowanych w sprawę i niewykazujących obiektywizmu w swoich wystąpieniach (por. J. Grajewski, [w:] *Kodeks postępowania karnego, Komentarz*, red. J. Grajewski, Warszawa 2010, s. 249).

5.8. Godząc kolidujące ze sobą interesy, ustawodawca mógł ustanowić dość rygorystyczne warunki wniesienia subsydiarnego aktu oskarżenia. W ocenie Trybunału Konstytucyjnego, nie można mimo to stwierdzić, aby uprawnienia pokrzywdzonego miały

w tym zakresie charakter pozorny czy zostały ukształtowane z naruszeniem zasady równości w zakresie prawa do sprawiedliwego rozpatrzenia sprawy przez sąd.

Z tych względów Trybunał Konstytucyjny orzekł jak w sentencji.